

# Ganowicz, Jacek

---

## "Ludwick Fleck: Leben und Denken. Zur Entstehung und Entwicklung des soziologischen Denkstils in der Wissenschaftsphilosophie", Thomas Schnelle, Hamburg 1982 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 28/3-4, 666-671

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



litycznej. Najczęściej przewija się nazwisko byłego rektora USB, profesora ekonomiki rolniczej, Witolda Staniewicza. Staniewicz, ówczesny redaktor „Kuriera Wileńskiego”, otworzył łamy kierowanej przez siebie gazety profesorem i doцентom USB. Zamieszczali w niej, szczególnie w specjalnym niedzielnym dodatku „Nauka — Literatura — Sztuka” artykuły tak znani uczeni, jak: Jan Dembowski, Czesław Falkowski, Konrad Górski, Henryk Łowmiański, Marian Morelowski, Jan Muszyński, Stefan Srebrny i inni. Wspomina też Łossowski tragicznie później zmarłych Stefana Ehrenkreutz i kierującego Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny — Kazimierza Pelczara<sup>1</sup> oraz Konrada Górskiego. Ten ostatni, na przykład, podczas obchodów święta niepodległości w dniu 11 listopada 1939 r. wygłosił na USB przemówienie, powtórzone następnie w Teatrze na Pohulance, które wywarło na słuchaczach szczególne wrażenie<sup>2</sup>.

Dla historyka najnowszych dziejów nauki polskiej informacje zawarte w pracy Łossowskiego, rzucone przez Autora na szerokie tło opisywanych wydarzeń, mają duże znaczenie. Wprawdzie podczas lektury tej bardzo interesującej książki odczuwałem pewien niedosyt, pominięcie lub tylko zarysowanie wielu spraw związanych z wileńskim środowiskiem naukowym, ale jednocześnie zdawałem sobie sprawę, iż Autor nie miał zamiaru — o czym zaznacza we *Wstępie* — dania czytelnikowi wyczerpującego studium o losach nauki polskiej w Wilnie w okresie, który jeden z pamiętnikarzy nazwał wymownie „wolnością w niewoli”<sup>3</sup>. Gorąco namawiam Autora recenzowanej książki, znającego wybornie źródła nie tylko polskie, ale także litewskie, do przygotowania takiego odrębnego studium.

Jerzy Rózewicz  
(Warszawa)

<sup>1</sup> Stefan Ehrenkreutz, historyk państwa i prawa polskiego i litewskiego, zmarł w więzieniu w 1945 r.; Kazimierz Pelczar zaś, lekarz, rozstrzelany został w 1943 r. O nich m. in. wspomina T. Czyżowski we *Wspomnieniach*, opublikowanych w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1977 s. 436—437. Wspomnienia Czeżowskiego cytuje Łossowski w swej książce.

<sup>2</sup> O swej działalności w Wilnie w okresie opisywanym przez Łossowskiego nie wspomina ani słowem K. Górski w *Autobiografii naukowej*, zamieszczonej w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1982 s. 535—575.

<sup>3</sup> Taki tytuł dał swym wspomnieniom — opublikowanym w Londynie w 1971 r. — Wacław Zagórski.

Thomas Schnelle: *Ludwick Fleck: Leben und Denken. Zur Entstehung und Entwicklung des soziologischen Denkstils in der Wissenschaftsphilosophie*. Hamburg 1982 Universität Hamburg 368 ss.

Opublikowana w formie książkowej praca doktorska Thomasa Schnelle poświęcona jest biografii i dziełu Ludwika Flecka. Postać Flecka jest ze wszech miar godna uwagi. Był on wybitnym mikrobiologiem, profesorem w tej dziedzinie oraz autorem licznych prac naukowych. Dopiero w dwadzieścia lat po jego śmierci świat nauki docenił, że był on jednocześnie twórcą oryginalnej koncepcji poznania naukowego, którą przedstawił w roku 1935 w wydanej w języku niemieckim książce pod tytułem *Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache*.

We wstępie autor zwraca uwagę na to, że ma ona dla niego pewne szczególne znaczenie historyczne ze względu na biografię Flecka. Ponieważ jest Niemcem, więc doświadczenia wojenne polskiego i zarazem żydowskiego naukowca wiążą się w sposób tragiczny z historią jego narodu. Prezentację biografii Flec-

ka rozpoczyna Schnelle od wyjaśnienia, jak zbierał do niej materiały. Rozesłał około 70 specjalnie sporządzonych kwestionariuszy ankietowych do osób, o których wiedział, że powinny być znać uczonego. Punktem wyjścia były informacje zawarte w literaturze medycznej, przede wszystkim nazwiska i adresy osób, które publikowały wspólnie z Fleckiem. Dalszym etapem były przeprowadzone w Polsce i Izraelu rozmowy. W trakcie tych podróży autor sporządził jednocześnie pełną bibliografię prac uczonego, którą zamieszcza w zakończeniu (s. 330—341). Podana w układzie chronologicznym, znakomicie wprowadza ona w zagadnienie rozwoju myśli medycznej i naukoznawczej Flecka. Cennym dodatkiem jest także lista recenzji książki z 1935 r. (s. 341—342) oraz przedmiotowa bibliografia osobowa lwowskiego uczonego. Nie dość jednak na tym — swoje selektywne bibliografie podmiotowe i przedmiotowe mają w książce Schnellego również Kazimierz Twardowski, Kazimierz Ajdukiewicz i Leon Chwistek (s. 344—355). Filozofowie ci — o czym za chwilę — odgrywają w konstrukcji teoretycznej Schnellego pierwszoplanową rolę.

W pierwszym rozdziale Schnelle prezentuje zarys teorii stylów myślenia na tle prac Flecka poświęconych teorii poznania naukowego. Okazuje się, że charakteryzuje je duża ciągłość poglądów, poczynając od pierwszego referatu wygłoszonego w roku 1926, a kończąc na odrzuconym przez kilka poważnych pism naukowych, nieopublikowanym artykule z roku 1960. Dużą rolę w kształtowaniu poglądów Flecka odegrał fakt, że nie był on przedstawicielem wzorcowej dla filozofii nauki dziedziny, jak fizyka lub chemia, lecz pracował na pograniczu medycyny i biologii. Dzięki specyfice tych dyscyplin od samego początku akcentował znaczenie ukrytych w świadomości kolektywu myślowego założeń dla kształtu opracowywanych przez badaczy teorii. Zwrócił też uwagę na rolę historii, jako źródła „praidel”, które wpływają na kierunek rozwoju i treść poznania naukowego. W ten sposób Fleck jako pierwszy, i to prawie 30 lat przed Kuhnem, zwraca uwagę na znaczenie kontekstu historyczno-społecznego, nie jako czynnika „subiektywnego”, ale jako integralnego składnika konstytutywnego wszelkiego poznania naukowego. Schnelle obficie przytacza cytaty z prac Flecka, co pozwala właściwie ocenić ich wymowę czytelnikowi, który nigdy nie zetknął się z nimi bezpośrednio.

Przeważającą część życia przed wojną spędził Fleck we Lwowie, gdzie się też urodził. Tam ukończył studia oraz pracował, najpierw na uniwersytecie a potem w laboratorium bakteriologicznym. Schnelle zwraca uwagę na atmosferę ówczesnego Lwowa — żywego centrum uniwersyteckiego skupiającego przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, jako na czynnik który nie mógł pozostać bez wpływu na rozwój intelektualny młodego lekarza. Pokrótkie wymienia i charakteryzuje czołowych przedstawicieli dyscyplin naukowych, które wiążą się z zainteresowaniami Flecka, jak również na podstawie dostępnych mu danych próbuje określić, jakie były jego osobiste kontakty z tymi ludźmi. Ten aspekt biografii wiąże się bezpośrednio z tezami drugiej części pracy.

Pomimo że koncepcje Flecka dojrzały już w okresie przedwojennym, doświadczenia wojenne wpłynęły niewątpliwie na ich ugruntowanie. Przez całą wojnę uczony pracował w swoim zawodzie, najpierw we lwowskim getcie, a potem w laboratoriach obozowych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie, dotkąd został wywieziony. Wielka żywotność intelektualna pozwoliła mu na dokonanie w tym ostatnim miejscu obserwacji, które miały istotne znaczenie dla potwierdzenia jego koncepcji. Był świadkiem powstania pewnego bytu empirycznego, który członkowie kolektywu uznali za zarazek tyfusu plamistego, pomimo że w zgodzie z wiedzą fachową Flecka wcale nim nie był. Świadczyło to według badacza o tym, jak silnie uwarunkowane jest poznanie naukowe przez procedury i założenia badaw-

cze tkwiące w ramach samego kolektywu myślowego i jak nieodłączna od nich jest nie tylko wszelka teoria naukowa, ale także procedury jej weryfikacji.

Po wojnie Fleck powrócił do kraju, gdzie przebywał do roku 1957, pracując naukowo w Lublinie i Warszawie. Później, gdy pogorszył się stan jego zdrowia, wyjechał do syna, do Izraela, gdzie zmarł w 1961 r.

Oprócz szczegółowych informacji biograficznych autor cytuje też fragmenty wypowiedzi osób, które znały Flecka osobiście. Przedstawia czytelnikowi materiał bardzo bogaty, którego zebranie jest niewątpliwie jego osobistą zasługą, ze względu na brak jakichkolwiek innych publikacji poświęconych życiu Flecka. Przedstawiony rys historyczny ma znaczenie samoistne, jako biografia wybitnego uczonego. Jednocześnie jest integralną częścią pracy, antycypującą dalsze rozważania autora.

Drugą, znacznie obszerniejszą część pracy poświęca analizie poglądów Flecka w świetle jego własnej koncepcji. Jeżeli wszelkie poznanie naukowe winno być rozpatrywane w kontekście jego powstania, jako wytwór kolektywu myślowego, to „gdy pytamy o genezę tej (tzn. Flecka — J.G.) koncepcji rozwoju poznania naukowego, rozumie się samo przez się, że nie można jej wyjaśnić odwołując się wyłącznie do geniuszu autora. Należy raczej wyjaśnić, do jakiego kolektywu myślowego należał Fleck. Kolektyw ten połączył swoich członków w taki sposób, że na gruncie wymienianych w jego obrębie idei (*Denkverkehr*) została sformułowana jego koncepcja” (s. 69). Schnelle zaznacza, że nie chodzi o powiązanie Flecka z grupą naukowców prezentujących podobne do niego poglądy i następnie o udowodnienie, że następowała między nimi wymiana informacji — bezpośrednia lub pośrednia, poprzez lekturę. To oznaczałoby niezrozumienie koncepcji kolektywu. Jego członkowie „wyróżniają się nie tylko ze względu na podobieństwo poglądów, ale również ze względu na zróżnicowanie ich zaplecza intelektualnego. Różnice związane z przynależnością do różnych kolektywów myślowych wnoszą oni jako wkład, niezbędny do zawiązania wymiany koncepcji w ramach łączącego ich kolektywu” (s. 70). Z tych względów Schnelle zakłada, że nie musimy szukać uczonych prezentujących podobne do Flecka idee, lecz wystarczy wykazać, że naukowcy, których poglądy wywarły na niego wpływ, mają z nim wspólne punkty odniesienia, wytyczające podstawy wspólnego stylu myślenia.

Ten sposób interpretacji teorii stylów myślowych nie jest jedynym możliwym. Jak podaje za Wolniewiczem Schnelle, pojęcie kolektywu nie jest do końca jasne, ponieważ nie wiadomo jakie są kryteria wyróżniania jego członków. Zależnie od przyjętych kryteriów można wyróżnić wiele różnych kolektywów naukowych i odpowiadających im stylów myślowych. W naukach empirycznych, jak zaznacza sam Fleck, a podkreśla również Kuhn, różnice pomiędzy poszczególnymi kolektywami polegać mogą jedynie na tym, że w inny sposób wyodrębnia się w ich ramach przedmiot doświadczeń, natomiast teoria pozostaje identyczna. Z drugiej strony wszyscy przedstawiciele nowożytnego przyrodoznawstwa też tworzą pewną wspólnotę ze względu na charakter stosowanych przez nich metod. Podobnie jest również w przypadku filozofii, gdzie z jednej strony mamy do czynienia z podobieństwem poglądów w ramach szkół, ale z drugiej strony tradycja wyznacza pewne pytania, które łączą filozofów ponad szkołami. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku są podstawy, aby mówić o pewnej wspólnocie stylów myślowych. Dlatego poszukując wspólnych punktów odniesienia zawsze narażamy się na zarzut arbitralności przy doborze kryteriów, chyba że odwrotnie niż Schnelle przyjmujemy, że członkami kolektywu są ci uczeni, którzy reprezentują takie same poglądy.

Inny problem stanowi to, że sam Fleck uznając swoją teorię za rozwiązanie problemu poznania naukowego nadaje jej status wyjątkowy. W przeciwnym wy-

padku musiałby przyjąć, że jest ona ważna jedynie w ramach odpowiadającego jej stylu myślenia. Fleck tworzy więc wprawdzie w ramach stylu myślowego, ale jest to taki styl, który pozwala na wyzwolenie się od tradycyjnych ograniczeń. To świadczy, że sama zasada stylu myślowego ma w ramach filozofii nieco inny charakter niż w nauce, ze względu na możliwość „oświecenia”. Tak rozumiałbym krytykowaną przez Schnellego tezę Zimana, że teoria Flecka jest przeblyskiem indywidualnego geniuszu jej twórcy (s. 226).

Po dokonaniu krótkiej oceny stosunku Flecka do cytowanych przez niego autorów Schnelle dochodzi do wniosku, że trudno uznać koncepcję stylów myślowych za wynik ścierania się poglądów jej twórcy z cytowanymi przez niego klasykami socjologii i filozofii. Wybór ich świadczy o tym, że Fleck dokonał go w celu zilustrowania swoich dojrzałych już przemyśleń. Z tych względów autor proponuje, aby zamiast badania cytowanej przez Flecka literatury, szukać przedstawicieli kolektywu myślowego, w ramach którego powstała jego teoria, analizując jego własne kontakty — osobiste, bądź za pośrednictwem lektury. Tym samym kieruje się w stronę trzech najwybitniejszych filozofów lwowskich: Twardowskiego, Ajdukiewicza i Chwistka. Istnieją niezbitne dowody, że Fleck musiał znać ich poglądy, mimo że nigdzie ich nie cytuje. To stanowi podstawową przesłankę koncepcji pracy, zgodnie z którą teoria Flecka powstała w bliskim związku i pod wpływem tych filozofów, jako odpowiedź na nurtujące ich problemy.

W kolejnych trzech rozdziałach autor szeroko omawia poglądy trzech wymienionych filozofów. Czyni to w sposób wskazujący na głęboką znajomość ich pism, co nadaje jego pracy walor popularyzatorski jako prezentacji nieznanych zbyt dobrze na Zachodzie polskich myślicieli. Koncentruje się na problematyce związanej z ideami pracy Flecka, ale jednocześnie przedstawia sylwetki i ogólną charakterystykę koncepcji każdej z tych postaci. W sferze sądów krytycznych formułuje m. in. tezę, że interpretatorzy Twardowskiego zbyt mało uwagi poświęcili zawartej u niego problematyce ontologicznej. W ten sposób sam stara się przygotować uzasadnienie tezy o bliskości stawianych przez Twardowskiego pytań i problemów centralnych dla Flecka. Wydaje się jednak, że w przypadku filozofii deskryptywnej, czy fenomenologii, centralnym zagadnieniem była kwestia konstytucji różnych form poznania, a nie jego statusu ontologicznego. Cytowany w tym miejscu dla poparcia tezy Ingarden jest pod tym względem raczej wyjątkiem.

W następnej części autor przedstawia podstawową tezę pracy. „Trzej wielcy lwowscy filozofowie, Twardowski, Ajdukiewicz i Chwistek wpłynęli na myśl Flecka przede wszystkim za pośrednictwem problematyki, która stała w centrum ich twórczości” (s. 230). Głównie chodzi tu o problematykę związaną z określeniem statusu ontologicznego poznawanej rzeczywistości, wokół której koncentrują się prace wszystkich trzech filozofów, nawet jeżeli nie zostało to przez nich samych wyrażone *explicite*. Wydaje się, że uwzględniając poczynione zastrzeżenie, nie można temu twierdzeniu odmówić słuszności. Z drugiej strony jednak okaże się, że tak sformułowany problem stanowi oś, wokół której koncentruje się cała tradycja postkartezjańska. Z tym wiąże się problem zakreślenia granic kolektywu myślowego, na który zwróciłem uwagę powyżej.

Rozdział 8 poświęcony jest porównaniu wybranych pytań zawartych w pracach trzech filozofów i odpowiedzi na nie, jakich można udzielić na gruncie koncepcji Flecka. Powołując się na Ingardena i Pomiana Schnelle wskazuje, że główny problem w ramach szkoły, do której należał Twardowski stanowiła „nieuchronna dwuznaczność statusu ontologicznego przedmiotów”. Rozwiązanie „przedmiotu” Twardowskiego polega na odróżnieniu „przedmiotu” i „za-

wartości” aktu. Jednakże „podobnie jak u Brentano pozostaje niejasne czy przedmiotom można przypisać istnienie niezależne od psychicznej aktywności podmiotu” (s. 232). Z tego powodu nie udaje się jasno określić, co oznacza prawdziwość sądów w odniesieniu do rzeczy. Okazuje się, że jedynie sądy poczynione w sporządzeniu wewnętrznym mają wartość prawdy absolutnej, natomiast wartość wszelkich sądów o świecie zewnętrznym jest dyskusyjna. Zdaniem Schnellego Twardowski nie udziela jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o możliwości obiektywnego poznania przedmiotów oraz o genezę ich poznania.

Fleck natomiast odrzuca założenie o istnieniu rzeczywistości niezależnej od naszego doświadczenia. Nie oznacza to jednak, że staje na stanowisku relatywizmu, co zarzuca mu cytowana w pracy uczennica Twardowskiego I. Dąbska. Aby go uniknąć, na miejscu indywidualnych podmiotów tworzących własną rzeczywistość ustanawia on ponadjednostkowe kolektywy myślowe. Dzięki temu „kolektyw, a dokładniej mówiąc stworzony przez jego członków styl myślowy, zastępuje założenie o istnieniu niezależnej od podmiotu rzeczywistości” (s. 237). Poznanie nie jest relatywne, lecz absolutne, ze względu na jego odniesienie do kolektywu. Inaczej mówiąc wiedza jest zawsze relatywna, ale nigdy nie subiektywna, ponieważ powstaje z historii przetworzonej przez styl myślowy danego kolektywu. Dzięki temu Fleck unika dylematów zawartych w pracach Twardowskiego! Schnelle wskazuje jednocześnie na obecne jego zdaniem już u Twardowskiego przesłanki uwzględnienia społecznego kontekstu i genezy wiedzy. Odchodząc od psychologizmu, Twardowski wyróżnia poziom intersubiektywnych znaczeń zawartości niektórych aktów poznania” (s. 239). Tę właśnie ideę przejmują Fleck. Przypisane znaczenia nie są według niego powiązane ani z aktywnością jednostek ani grup, lecz mają charakter ponadjednostkowych interpretacji. Kolektyw myślowy daje należącej do niego jednostce podstawę, w oparciu o którą pojmujemy ona fenomen. Jest nią styl myślowy. Wydaje się, że uznanie przez Twardowskiego pozapsychicznego charakteru intersubiektywnych znaczeń nie stanowi wystarczającej przesłanki do rozważań o społecznej genezie wiedzy. Wyróżnione przez Husserla byty pozapsychiczne, na przykład w postaci wytworów logiki, charakteryzowało przede wszystkim to, że mają one znaczenie niezależne od subiektywnych odniesień ludzi, czyli idealne. Natomiast Fleck zwraca uwagę na społeczne uwarunkowanie poznania, i co za tym idzie na absolutnie historyczny charakter wszelkich znaczeń.

Radykalny konwencjonalizm Ajdukiewicza relatywizuje poznanie do reguł poszczególnych systemów logicznych opisujących świat. Jednocześnie zakłada istnienie jednej obiektywnej rzeczywistości, jako konieczny warunek sensowności swojego przedsięwzięcia badawczego. Fleck, podobnie jak Ajdukiewicz, przyjmuje założenie o niewspółmierności różnych systemów opisu świata. Jednakże odrzucając założenie o istnieniu świata w sobie odrzuca tym samym możliwość teorii poznania zredukowanej do systemu formalno-logicznego. Zamiast tego relatywizuje wszelkie poznanie do jego społecznych podstaw, co doskonale uzasadnia ujawnione przez samego Ajdukiewicza sprzeczności jego koncepcji. Na tle koncepcji radykalnego konwencjonalizmu Schnelle unaocznia jednocześnie, że również u Flecka dopatrzeć się można sprzeczności. Ajdukiewicz uzasadnia istnienie świata „obiektywnego” argumentując, że systemy naukowe tylko wtedy są adekwatne, gdy zgadzają się z doświadczeniem. Fleck natomiast nie daje jasnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, ponieważ z jednej strony odmawia wynikom empirycznym jakiegokolwiek samodzielnej roli, ale z drugiej strony sam prezentuje przykłady świadczące o tym, że kształt teorii empirycznych zależy od wyników przeprowadzonych doświadczeń. Fleck „pomimo wszelkich zapewnień nie rozwiązuje ostatecznie tego samego dylematu, który był obecny u Twardowskiego i Ajdu-

kiewiczza" (s. 275). Wydaje się, że mamy tu do czynienia z dylematem uniwersalnym, którego obecność w pracach wymienionych filozofów świadczy, że należą oni do tego kolektywu, którego członkami są wszyscy filozofowie odrzucający możliwość nieuprzedzonego poznania świata i próbujący jednocześnie znaleźć racjonalne uzasadnienie poznania empirycznego.

Chwistek, podobnie jak Fleck odrzucił założenie o istnieniu świata w sobie. Zakłada, że istnieją 4 niezależne od siebie systemy rzeczywistości, których nie możemy porównywać ze względu na prawdziwość, ponieważ reprezentują równoprawne i niewspółmierne schematy ujmowania świata. Schnelle wskazuje na podobieństwo pomiędzy schematem u Chwistka i stylem myślowym u Flecka. Zupełnie inaczej wygląda jednak uzasadnienie przyjętego rozwiązania. Podstawą uzasadnienia koncepcji Chwistka jest założenie, że system 4 światów ma swoje ostateczne oparcie w zasadach „zdrowego rozsądku”, rozumianych metafizycznie. Podobnie jak Ajdukiewicz i Twardowski, również Chwistek uważa, że znalazł racjonalne podstawy poznania. Fleck natomiast odrzuca taką możliwość ze względu na uwarunkowanie poznania stylem myślenia. „Zasady zdrowego rozsądku, podobnie jak struktury formalno-logiczne nie mogą być przedstawiane w izolacji od procesu ciągłych zmian warunków społecznych i historycznych” (s. 293).

Autor przedstawia bardzo wnikliwą i dokładną analizę poglądów Flecka na tle innych koncepcji filozofii lwowskiej. Niewątpliwie udaje mu się wykazać, że istnieją pomiędzy nimi liczne związki. Zaletą takiego przedstawienia problemu jest ułatwienie czytelnikowi porównań i uwypuklenie słabości i zalet analizowanej koncepcji. Ajdukiewicz i Chwistek tworzą systemy głęboko metafizyczne, chociaż dążą do zniesienia wszelkiej metafizyki. Z kolei Twardowski, proponując system psychologii deskryptywnej, nie może znaleźć żadnych kryteriów prawdy o świecie. Fleck natomiast odwołuje się do historii i warunków społecznych, dzięki czemu znajduje rozwiązanie niemetafizyczne, a jednocześnie zachowuje koncepcję prawdy jako wartości obiektywnej. Paradoxs polega na tym, że aby to osiągnąć musi najpierw rozwiązać iluzje co do autonomii rozumu, których wyrazem są między innymi prace filozofów lwowskich. Nie ma u niego miejsca nawet na minimum niezależności poznania, jakim jest weryfikacja empiryczna dla Ajdukiewicza. Schnelle słusznie ocenia, że Fleckowi udaje się zracjonalizować problemy ujawnione przez omawianych filozofów, ale z drugiej strony nie wiadomo, czy koszty tego nie są zbyt wysokie.

Nie do końca oczywiste jest, czy można zaliczyć trzech filozofów ze Lwowa do tego kolektywu myślowego, w ramach którego narodziła się koncepcja Flecka. Być może, jak zdaje się wynikać z niektórych tez Kuhna, kolektyw myślowy można stosunkowo łatwo wyodrębnić jedynie w odniesieniu do rozwiniętego przyrodznawstwa, gdy nabiera on autonomii wobec szerszego otoczenia społecznego. Natomiast antykartezjanizm Flecka oraz nacisk, jaki kładzie na znaczenie tradycji jako substratu wszelkiego poznania, przypomina rodaka Schnellego — Heideggera. U obu filozofów pojawia się pojęcie nastrojenia (*Stimmung*) jako podstawy, na której konstytuuje się poznanie.

Jacek Ganowicz  
(Warszawa)

#### TRZY NOWE BIBLIOGRAFIE

Halina Lichočka: *Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński 1820—1822. Bibliografia analityczna zawartości*. Warszawa 1981 Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, 94 s.